

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel: 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl, www.zawacka.pl

MEMORIAL
General Marii Wittek

zakł. B-N, 2020



ZWZ Kielce
KL Auschwitz

+

KRAJEWSKA Weronika

ps. „Lady”, „Wera”

5046/KSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Krajewska Weronika
ps. „dady”, „Hera

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 — dot. rodziny relatora

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 — inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie

Nazwa względnie stempel Archiwum

MEMORIAL
General Marii Wittek

Krajewska Weronika ps. Lady, "Hera"

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt) T. 5046/WSK

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	<i>Barbara Rójek</i>	<i>zakożenie teatru</i>	25.12.2019 <i>7.01 2020</i>
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora:
- Oświadczenie Świadka - Danuty Mosiewicz - Mikuszocej,
Zobue, 21.02.2000. Msp. oryg. k.2, s.1-2.



Przyśle e-mailem 6025 p. 133105 3538
II/1

Danuta Mosiewicz- Mikuszowa
ul. 41-810 Zabrze
„Magda” nr KL Auschwitz 46208

Zabrze, 21.02.2000

Oświadczenie świadka

Ja, jako łączniczka- kurierka „Związku Odvetu” /Z.O./ później Kedywu przy Komendzie Okręgu Krakowskiego, świadoma odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymująca się dowodem osobistym seria i numer ZN 4765065 wydanym dnia 13 sierpnia 1973 przez KMMO Zabrze

oświadczam :

ze: dnia 8 lutego 1943 roku zostałam aresztowana przez Gestapo w Warszawie, w czasie podróży służbowej do Komendy Głównej Armii Krajowej. Po ciężkim przesłuchaniu w Alei Szucha, w tym samym dniu przewieziono mnie do Krakowa na Gestapo, przy ul. Pomorskiej. Po rewizji pokoju w którym mieszkałam, przy ul. Wolnica 12 zostałam osadzona w pojedynczej celi nr 68 więzienia Montelupich. Po śledztwie, które toczyło się częściowo na Montelupich, a częściowo na Pomorskiej przez ponad cztery miesiące, wraz z innymi uwięzionymi w tej samej sprawie, zostaliśmy przewiezieni autobusem do KL Auschwitz- Birkenau, 32 mężczyzn i 4 kobiety. Otrzymałam numer 46208.

Zanim wypełniła moją ankietę personalną, jedna ze sekretarek / Schreiberin / Stanisława Rachwałowa, polski więzień polityczny numer 27281, przeprowadziła ze mną długi wywiad, wypytyjąc o szczegóły śledztwa i pobytu w więzieniu, w którym sama przebywała, zanim znalazła się w obozie.

- Zrobimy wszystko, żeby Cię uratować. Wpisuję w ankiecie, że znasz pięć języków obcych.

Zaryzykowała tym swoje życie, ponieważ ankietę musiała osobiście sygnować.

- Przed zimą musisz się dostać do pracy pod dachem, a do tego czasu wykazać dużym hartem ducha, żeby wytrzymać. Kwarantanna trwa dwa miesiące. Wyobraź sobie, że to ma ich uchronić przed zarażeniem się od nas.

Nie będę się rozpisywać o wypadkach, które przyspieszyły moje objęcie zajęcia pisarki już 11 sierpnia tego roku, po wyjeździe do obozu Ravensbruck Czeszki Drahomiry Koenigsmark. Byłam już wtedy ciężko chora i zrezygnowana z walki o przeżycie, a ta funkcja dawała mi szansę.

11 listopada 1943 roku, transportem zbiorowym Sipo i SD Radom dostarczono do obozu żeńskiego 99 kobiet. W tym transporcie znalazła się pani Weronika Krajewska, którą poznałam w czerwcu 1940 w Kielcach. Pełniła obowiązki kierowniczkki łączności Służby Zwycięstwa Polsce w okresie łączenia wszystkich mniejszych i większych ugrupowań konspiracyjnych, w Związek Walki Zbrojnej, pod jedno dowództwo.

Na polecenie generała Michała Karaszewicz – Tokarzewskiego kpt. Stefan Rychter zajmował się tą akcją. On też oświadczył mi wówczas, że w uznaniu Jej zasług dla tamtejszej konspiracji do Londynu poszedł wniosek na przyznanie Jej Złotego Krzyża Zasługi z mieczami.

W tym czasie pracowałam w Kielcach we włoskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Riunione Adriatica di Sicurta” i „Piasta”. Biuro znajdowało się w mieszkaniu inż. Jana Ko-

11/2

morowskiego, również członka konspiracji. W mieszkaniu państwa Krajewskich odbywały się wszystkie ważniejsze spotkania.

Drugą łączniczką była w tym czasie Krystyna Olesiówna „Tita”.

Porządkując wieczorem w biurze ankiety przybyłych 11 listopada więźniarek, które otrzymały numery od 67268-67766, przypadkowo znalazłam ankietę pani Wery. Z mieszanymi uczuciami pobiegłam jej szukać. Leżała na koi bloku kwarantanny, nie pamiętam którego. Wszystkie były przepelnione i do siebie podobne. Straszliwie pobita. „Poruszyłam niebo i ziemię” by ją ratować. Umieściliśmy ją na bloku rewirowym nr 23, gdzie pracowała dr Janina Węgierska ze Zgierza. Dostała w trzypiętrowym łóżku miejsce środkowe. Sama, chociaż wszędzie leżały chore po dwie. Dostawała leki szmuglowane zawiął drogą do obozu. Słowacka Żydówka, asystentka Lagerartza / lekarza obozowego/ podsunęła mi wezwanie do obozu kobiecego specjalistę laryngologa, doktora Fastmana, zresztą także znanego z solidarności współwięźnia. Przyszedł następnego dnia. Stwierdził, że nie tylko ma ropne zapalenie gardła, ale wychudzonej pacjentce ropa wprost chlupie pod naciśnięciem ręki. Miedzy skórą a kośćmi. I to nie ja panią Werę, ale ona mnie pocieszała:

- *Nie płacz Danusiu, to nie potrwa długo. Okropnie marznę, mimo dodatkowego okrycia. Ale już niedługo. Na pewno ogrzeję się w piecyku. Jakie szczęście miał Staś, że zmarł na zawał, zanim mnie aresztowano.*

W tym czasie umierało ponad 200 kobiet codziennie. Z „mojego” tysiąca żyło już niewiele ponad 20%, co sprawdziłam w styczniu 1944 roku, kiedy wykreślałam dziennie od 350 do 378 nazwisk, nie licząc oczywiście tych, które zostały wybrane na śmierć w selekcjach.

Pani Wera Krajewska nie przeżyła miesiąca.

Uważam, że gdyby przeżył ktoś z ówczesnego Kierownictwa ZWZAK Okręgu Kielecko Radomskiego, to z pewnością postawiłby wniosek na uhonorowania Jej bohaterskiej postawy w czasie uwięzienia, śledztwa i męczeńskiej śmierci w KL Auschwitz-Birkenau Orderem Virtuti Militari. Tego samego zdania są również więźniarki, które razem z Nią do obozu oświęcimskiego przybyły.

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Danuta Mosiewicz- Mikuszowa

Otrzymują do wiadomości:

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu

Instytut Historyczny - Kraków

Instytut Kresów Wschodnich – Przemyśl

Archiwum na Jasnej Górze – Częstochowa

Klasztor Oo. Franciszkanów – Niepokalanów

Włodzimierz Rychter - Wrocław

11/1

akokregkielce.pl

Krajewska Wera „Lady” - AK Okręg Kielce

1 – 2 minuty

A A A  **Pseudonim: „Lady”****Wydział II wywiad Komendy Okręgu Kielce**

- Właścicielka gabinetu kosmetycznego w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 43,
- Już we wrześniu 1939r. weszła w skład pierwszej konspiracyjnej „piątki” zorganizowanej przez Antoninę Gębicową „Żaba” spośród harcerek.
- Praktycznie od początku konspiracji lokal i mieszkanie służyła za punkt kontaktowy szefa Wydziału II wywiad Komendy Okręgu Kielce. Lokal prowadziła przy pomocy Anny Korzeniowskiej „Asia” (tak podaje Stefania Gierowska „Pnienia”).
- W następnych latach lokal następnych wykorzystywany do kontaktu ze skoczkami spadochronowymi. U jednego z poległych skoczków znaleziono jej adres, co spowodowało aresztowanie 30 sierpnia 1943 r. W czasie przesłuchań była nieludzko torturowana, ale zachowała nieugiętą postawę. Nie wydobyto z niej żadnej informacji. Wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz w ciężkim stanie, tam zakończyła swoje bohaterskie

FUNDACJA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ 11/2

KRAJEWSKA WERONIKA, „Lady”, „Wera” (?–12 XII 1943), zam. w Kielcach, czł. Koła Lokalnego PWK; w konsp. pierwsza kurierka Komendy Okręgu ZWZ Kielce do KG, potem kierowniczka kurierek, prowadzony przez nią gabinet kosmetyczny przy ul. Sienkiewicza był punktem kontaktowym kpt. dypl. Macieja Kalenkiewicza ps. „Jaworski”. „Stefan”, szefa sztabu Komendy Okręgu; zagrożona, śledzona, pracowała nadal, aresztowana pod koniec 1940, przeszła śledztwo połączone z torturami w gestapo kieleckim, wywieziona do Oświęcimia, nr oboz. 67328, tam zmarła; odzn. Krzyżem Walecznych.

71, s. 92, poz. 623, 123, sygn. III/21/12; 140, t. 1, s. 2, poz. 3, 498, s. 502; rel.: M. Chodnikiewicza, Stefanii Gierowskiej.

Słownik
aresztantek
walki o niepodległość
Polski
1939 - 1945,
PIW, W-ca,
1988, s. 213

i. 5046 / WSK

SZP

2W2
Kielce
Kd
Auschutz-

+
KRAJEWSKA Heronika

IV. Wypisy ze zrodlet - naciskowe karty
informacyjne:

i

+ T. ~~5046~~ / WSK

Krajewska Wera

właścicielka gabinetu Kosm. "Leda" (ul. Siem
kiewicza 40) punktu kontaktowego Tarcu

cech: Wyniały "początek"
Preskowane (-> Ośmiście)

ZW
Kielc
K. d. Au

Zesz. Kamb. ³¹ (2002) s. 24

JN-K

v

T. ~~5046~~ / WSK

+ KRAJEWSKA Wera

ps "Asia"

Wywiad, informacje z fabryk
szpital, urzędów.

Lubi:

Jodła

Wojciech Borzobohaty
Instytut Wydawniczy Pax
Warszawa 1988

FK
Radom-k
Kielce
KdAu

Druk
07 2004

str 217

i

T. 5096 / WSK

242 Kielc
Kł. Ausch.

+ KRAJEWSKA Heronika
ps. "dady", "Wera"

Łob. Piotkowska A. Spis nazwiskoryzmatyc
więźniarek Tolek w obozie koncentracyjnym
Oświęcim - Brezinka, s. 92, poz. 623.

BR, 2020

i

7.5046/4SK

Podk-24
Kielce
KdAusc

+
KRAJEWSKA Weronika
ps. "Lada" "Wera"

Zob. Archiwum Wojskowego Instytutu Histor.
sygn. III/21/12.

BR, 2020

i

T. 5096/4SK

252 Kielc
Kd Ausch

+
KRAJEWSKA Heronika
ps. "Lada", "Wera"

Zn. 2192ek Bojownikow Wolnosci i Demokracji
Zaangd Główny. Komisja Weryfikacyjna, t. I
s. 2, poz. 3.

BR 2020

7.5046/WSK

Plat
Kiel
KLAu

+
Krajewska Heronika

"Lady, Wena"

Zr. Osładzenie świądka: Janety
Mosiesicz - Mikuszowej (7.2187/WSK)

BR, 2020

i

T. 5046/45K

242Ki
Kd Ausd

KRAJEWSKA Weronika

ps. „Lada”, „Wera”

Job. Skwarek S. Ziemia niepokonana, Kik
W-4a, 1974, s. 502.

BR, 2020

KRAJEWSKA
Weronika

